

Uzupełnienie do biogramu Kornela Michejdy.

Bardzo dużo danych o Ojcu zawiera dysertacja doktorska autorstwa Aleksandra Stanka, wydana przez Akademię Medyczną w Gdańsku w 1995 roku pod tytułem: Historia Chirurgii w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie w latach 1919-1939.

Drugą pracę doktorską na temat mego Ojca, dotyczącą jego działalności w Krakowie napisał dr Leszek Boldt z II Kliniki Chirurgicznej w Krakowie. Tekstu tego niestety dotychczas nie dostałem.

Wspomnienia mego Ojca zawierające okres do lat trzydziestych (nieukończone) wydałem w książce zatytułowanej "Wspomnienia Chirurga" w Wydawnictwie Literackim w Krakowie w 1986 r. Niestety cenzura w znacznym stopniu okroiła tekst. Udało mi się jedynie zaznaczyć cięcia kropkami, a w niektórych zakwestionowanych akapitach, które uznałem za osobiste - sam zgodziłem się treść pominąć.

Cała działalność Ojca w okresie okupacji została w oficjalnie wydanych publikacjach oczywiście pominięta. To wszystko czego dokonał, uważał za tak naturalny swój obowiązek zarówno jako lekarza jak i człowieka, iż nie uważał za stosowne ani tym się chwalić, ani nawet gdziekolwiek wspominać.

Wydaje mi się, że powinienem tu dla uzupełnienia wspomnieć kilka faktów z jego działania w tym okresie:

- organizację i udział w tajnym prowadzeniu kontynuacji studiów lekarskich po zamknięciu USB,
- zorganizowanie opieki lekarskiej, w tym operacyjnej, w warunkach domowych dla wszystkich zagrożonych w czasie wojny,
- zorganizowanie i pomoc ucieczek pacjentom po zabiegach szpitalnych, a zagrożonych przez okupantów,
- zapewnienie schronienia we własnym domu w Wilnie, jak i w jego domku letniskowym w Gulbinach kilkunastu siostrom z rozpedzonego klasztoru Nazaretanek,
- przechowanie przez cały okres okupacji niemieckiej profesorów USB Reichera i Abramowicza,
- świadczenie pomocy lekarskiej chorym Żydom przechowywanym przezemnie w majątku Izabelin,
- przewiezienie w wagonie repatriacyjnym części biblioteki USB
- opieka materialna i osobista rodzinie zmarłego prof. Bronisława Wróblewskiego, którego żona i mali synowie pozostali bez środków do życia, oraz stała pomoc materialna innym kolegom.

Winiem tu wspomnieć, że podczas okupacji dochody Ojca ograniczyły się do wynagrodzenia za pracę ordynatora w szpitalu Żydowskim w Poniewieżu, dokąd dojeżdżał w 1940 do wejścia Niemców, później zarabiał dorywczo i niezwykle skromnie, a żył ze sprzedaży rzeczy. Natomiast wszystkie świadczenia na rzecz osób pod jego opieką ponosił sam, nigdy nie żądając czyjejkolwiek partycypacji poza współdziałaniem w pracy i narzuconych przez siebie obowiązków.

Za uratowanie Żydów dostał pośmiertnie medal "Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata". nadany przez Instytut Yad Vashem w Jerozolimie 22.I.1992.



